

Posiedzenia Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania członka Kom. Wyk. PKOP — Ostapa Dłuskiego z praskiego posiedzenia komitetu przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju oraz omówiono sprawy organizacyjne.

Kobiety brytyjskie protestują przeciwko zbrodniom Amerykanów w Korei

LONDYN (PAP). Grupa gospodyń londyńskich udała się przed rezydencję brytyjskiego premiera, pragnąc zamianować swe oburzenie z powodu bestialskich zbrodni, popełnianych w Korei przez wojska anglo-amerykańskie. Policja zatrzymała pochód, wobec czego kobiety wyłoniły spośród siebie delegację, która udała się do siedziby premiera.

Jedną z uczestniczek demonstracji oświadczyła publicznie, że po obejrzeniu w piśmie „Daily Worker” zdjęć, ilustrujących bestialstwo amerykańskich i brytyjskich żołnierzy w Korei, odczuła wstyd, iż jest Angielką.

Nowe sukcesy wyzwoleńczej Armii Ludowej w Vietnamie

GENEWA (PAP). Rzecznik francuskiego sztabu generalnego w Saigonie podał, że w okolicy miast Dongkhe i Thatkhe (Vietnam północny) miały miejsce niezwykle krwawe walki między oddziałami armii narodowo-wyzwoleńczej Vietnamu i Vancji. Rzecznik sztabu głównego przyznał, że oddziały francuskie, operujące w okolicach Haiphongu odniosły poważne straty w ludziach i w sprzęcie, oraz, że niektóre oddziały francuskie odcięte zostały od swych baz. Wojska Vietnamu wyzwoliły kilka miast i fortów.

Ludność Chin Ludowych wita entuzjastycznie marynarzy „Warty”

PEKIN (PAP). W dniu 2 października do portu Tien Tsin-Takubar wpłynął pierwszy polski statek towarowy „Warta”. Przybycie tego statku do portu Chińskiej Republiki Ludowej dało okazję do serdecznej manifestacji na cześć Polaków.

Główna ulica miasta wiodąca do portu została udekorowana

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VI A Poznań, środa 11 października 1950 r. Nr 280 (2019)

Hitlerowskie metody reakcyjnego rządu Plevena wobec wychodźstwa Polskiego we Francji

Nota Rządu R. P. do rządu Francji

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało w dniu 5. 10. 1950 r. do ambasady francuskiej w Warszawie następującą notę:

Masy pracujące FRANCJI protestują przeciwko przedłużeniu służby wojskowej

GENEWA (PAP). Z paryża donoszą, że w dniu 7 października w Paryżu i we wszystkich większych miastach francuskich odbyły się liczne wiece na znak protestu przeciwko przedłużeniu przez rząd Plevena okresu służby wojskowej do 18 miesięcy.

W mieście Saint-Denis pod Paryżem policja Queuille'a dokonała brutalnego napadu na uczestników pochodu, udającego się na cmentarz, by żłodzić wieńce na grobach bojowników ruchu oporu, którzy polegli w walce przeciwko okupantom hitlerowskim. Policja usiłowała rozproszyć pochód. Uczestnicy pochodu, na czele którego szli burmistrz miasta Saint-Denis Auguste Gillet i deputowany do zgromadzenia narodowego komunista Grenier odparli atak policji i wznosząc okrzyki „Precz z przedłużeniem służby wojskowej”,

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Od chwili zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, Rząd R. P., spełniając jeden ze swoich podstawowych obowiązków, obowiązek opieki nad dziećmi i młodzieżą obywateli polskich zamieszkałych zagranicą, których ojcowie musieli za czasów panowania rządów kapitalistycznych w Polsce opuścić kraj rodzinny, sprowadza corocznie do Polski tysiące dzieci wychodźców polskich z zagranicy, aby razem z milionami młodych obywateli Rzeczypospolitej spędzali w ojczyźnie swe wakacje.

Niestety od 2 lat przyjazd dzieci i młodzieży polskiej z Francji stał się przedmiotem antyhumanitarnej i dyskryminacyjnej akcji władz francuskich. Już ubiegłego roku władze francuskie jednostronnie przestały honorować paszporty

Słowianie w Ameryce potępiają agresję w KOPEI

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbyła się trzydniowa konferencja Słowian amerykańskich, zwołana w sprawie akcji obrony pokoju.

Przygotowania do powyższej konferencji trwały od kilku miesięcy we wszystkich miastach USA. Mimo prześladowań przez władze aktywnych działaczy wszechsłowiańskiego kongresu amerykańskiego, na konferencję do Nowego Jorku przybyli przedstawiciele wszystkich większych skupisk ludności pochodzenia słowiańskiego w Stanach Zjednoczonych.

Konferencja uchwaliła rezolucję, potępiającą amerykańską interwencję na Korei, przygotowania wojenne czynione przez rząd USA i wyrażającą całkowitą solidarność z Apelem Sztokholmskim.

WOJSKA LUDOWE kontynuują zaciekle walki na wszystkich odcinkach frontu w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie 10 października rano komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej prowadzą w dalszym ciągu zaciekle walki

„Na Wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej walczą z wojskami amerykańskimi, które nacierają w kierunku północnym od 38 równoleżnika. Wojska ludowe zadają w tych walkach nieprzyjacielowi poważne straty.

W dniu 4 października artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła 3 lekkie bombowce amerykańskie w rejonie Andżu. 7 października pocingowiec amerykański strącony został w rejonie Czunhua, a 9 października zestrzelono inny

zbiorowe, umożliwiające w pewnej mierze podobne wycieczki. Ponadto te same władze wprowadziły dyskryminacyjny system nie udzielania wiz we Francji powrotnych obywatelom polskim stale tam zamieszkałym, udzielając przy tym instrukcji konsulatom francuskim w Polsce pobierania bardzo wielkich opłat za każdą wizę z osobna, przekraczających możliwości pracującego człowieka.

W swych dyskryminacjach władze francuskie posunęły się jeszcze dalej: gdy władze polskie zwróciły się o zgodę na wpuszczenie do Francji polskiego pociągu sanitarnego, celem przewiezienia dzieci polskich dla spędzenia wakacji w ojczyźnie, władze francuskie, wbrew swym humanitarnym deklaracjom

Tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Dnia 9 bm. odbyło się niejawnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Po zakończeniu posiedzenia przewodniczący Rady — Austin wręczył przedstawicielom prasy następujący komunikat: „Rada Bezpieczeństwa odbyła dzisiaj 509 posiedzenie, które było niejawnie i na którym rozpatrywała sprawę zaleceń odnośnie sekretarza generalnego. Po wymianie zdań w tej sprawie między członkami Rady postanowiono odbyć drugie niejawnie posiedzenie dnia 12 października o godz. 15.00, aby w dalszym ciągu omawiać tę sprawę”.

Nota protestacyjna ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). W dniu 9 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął radcę ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie p. U. Barboura i przekazał mu notę, treści następującej:

„Rząd ZSRR uważa za konieczne oświadczyć rządowi St. Zjednoczonych co następuje: W dniu 8 października o godz. 16.17 według czasu lokalnego, dwa samoloty myśliwskie typu „Shooting-Star” (F-80), należące do amerykańskich lotniczych sił zbrojnych brutalnie naruszyły granicę państwową ZSRR i zbliżywszy się lotem koszącym do lotniska radzieckiego, położonego na brzegu morza w rejonie Suchaja Rieczka o 100 km od granicy radziecko-koreańskiej — ostrzelały lotnisko z karabinów maszynowych. W wyniku tego nalotu, na lotnisku powstały szkody materialne.

Dymisja ministra spraw wewnętrznych marionetkowego rządu w Bonn

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, o dymisji dr Gustawa Heinemanna ministra spraw wewnętrznych w rządzie separatystycznym Adenauera. Jak wynika z oświadczenia dr Heinemanna, przyczyną jego dymisji jest polityka remilitaryzacji Niemiec Zachodnich realizowana przez Adenauera.



Przed wojną należeliśmy do państw o najniższym dochodzie narodowym w Europie; wynosił on ok. 1.640 miliardów zł rocznie. Dochód ten, wytwarzany rękami robotników i chłopów, był im w łwiej części wydzielany przez kapitalistów i obywateli Zapała dzielona na czworo i suchy chleb były codziennymi zjawiskami w życiu milionów ludzi.

Po wojnie nasz dochód narodowy spadł do 1.345 miliardów zł. W okresie odbudowy zdołaliśmy nie tylko przekroczyć przedwojenny dochód narodowy przeszło dwukrotnie, lecz równocześnie wprowadziliśmy sprawiedliwy podział dochodu, uzależniony od wkładu pracy w jego wytwarzanie.

Plan 6-letni zwiększył nasze bogactwo narodowe blisko trzy i półkrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, a ponad dwukrotnie w stosunku do stanu obecnego, osiągając cyfrę 5.350 miliardów zł w roku 1955. — Staniemy się państwem powszechnego dostatku.

Depesze KC PZPR DO KOMITETU CENTRALNEGO Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbrodniczym zamachem faszystów na Jacques Duclos'a, Komitet Centralny PZPR przesłał do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej następującą depeszę:

Do
Komitetu Centralnego
Francuskiej Partii Komunistycznej
na ręce sekretarza generalnego
Towarzysza Maurice Thoreza

Oburzeni do głębi zbrodniczą próbą zamachu faszystów, agentów imperializmu amerykańskiego na Jacques Duclos'a, czolowego przywódcę francuskiej klasy robotniczej i najbliższego współpracownika Maurice Thoreza — przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności w Waszej walce o wolność i niepodległość Francji, o pokój świata.

Jesteśmy pewni, że zbrodnicze zamachy i mordy, kierowane ręką amerykańskich podżegaczy wojennych, nie tylko nie osłabią bojowego ducha bohaterkiej klasy robotniczej Francji, ale skupią dokoła niej w jedności cały lud Francji w

walce przeciw siłom faszystom i wojny o postęp i pokój.
Komitet Centralny
Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej

YVES FARGE przed sądem w PARYŻU

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, rozpoczął się przed tamtejszym sądem proces przewodniczącego organizacji „Bojowników o pokój i wolność” — Yves Farge'a. Proces ten został wytoczony na żądanie francuskiego rządu. Yves Farge jest oskarżony o zorganizowanie manifestacji protestacyjnej przeciwko wizycie w Paryżu podżegacza wojennego — szefa sztabu generalnego USA, generała Bradley'a. Manifestacja ta miała miejsce na Placu Zgody w sierpniu 1949 r.

Ponad 350 milionów zł na odbudowę WARSZAWY

WARSZAWA (PAP). Napływ świadczeń i ofiar na odbudowę stolicy trwa w dalszym ciągu we wzmożonym tempie. Miesiąca Odbudowy Warszawy.

Od dnia 1. 9. do 9. 10. br. wpływ na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczył 1/2 miliarda zł i wyniósł 551.323.487 zł. Ogólna kwota zebrana na SFOS w br. osiągnęła 9. 10. br. 2 miliardy 338 milionów 16 tys. złotych.

Historycy polscy w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Przebywająca w Związku Radzieckim grupa polskich historyków-marksistów z kierownikiem wydziału historii partii KC PZPR — Daniszewskim na czele, zwiedziła Leningrad.

Goście polscy obejrzeli siedzibę sztabu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — historyczny Instytut Smolny, zwiedziła wspaniałą galerię sztuki — Ermitaż i muzeum rosyjskie



NOWYMI SUKCESAMI PRODUKCYJNYMI

uczci naród radziecki

rocznicę WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

MOSKWA (PAP). Tradycyjne dążenie narodu radzieckiego do godnego uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej nabiera w roku bież. szczególnie wielkiego rozmachu.

Miliony ludzi radzieckich zaciągają warty stachanowskie zdając sobie sprawę, że twórczą intensywną pracą wzmacniają wielki Związek Radziecki — ostoję pokoju na całym świecie.

Współzawodnictwo przedpaździernikowe w ZSRR zbiega się w roku bież. z kampanią wyboru delegatów na II wszechzwiązkową konferencję obrotów pokoju. Na licznych wiecach i zebraniach robotnicy radzieccy podejmując zobowiązania produkcyjne i wybierając delegatów na konferencję — piętnują podżegaczy wojennych, przeciwstawiając zbrodniczym zakusom imperialistów anglo-amerykańskich owoce swej twórczej i pokojowej pracy.

Meldunki napływające z Zagłębia Donieckiego donoszą, że załogi wszystkich zakładów hutniczych zaciągają warty stachanowskie. Robotnicy zakładów metalurgicznych w mieście Stalino produkują setki ton metali ponad plan. W przeddzień rocznicy Wielkiego Października w zakładach tych przystąpiono do mechanizacji wszystkich procesów produkcyjnych.

Hutnicy zakładów „Azowstal” im. Żdanowa specjalizują się w szybkościowych wytopach stali. Wytapiacze — Ulianow i Rubanowicz dokonali wytopu w ciągu 12 godzin zamiast przewidzianych normą 15

godzin i uzyskali z każdego m. kw. dna pieca, 4 tony metalu ponad plan.

Poważne osiągnięcia w współzawodnictwie przedpaź-

dziernikowym notują hutnicy zakładów im. Frunze w obwodzie stalinowskim. Hutnicy oszczędzili ogromne ilości surowców i paliwa. Jedną tylko załogą wielkich pieców zaoszczędziła w ciągu miesiąca 1.500 ton koksu i 1.000 ton rudy.

W Baku pracownicy przemysłu naftowego morskiego zjednoczenia wiertniczego wykonywali na długo przed terminem roczny plan budowy szybów morskich.

Dalsza wyprzedaż imperium brytyjskiego

LONDYN (PAP). — W Londynie zakończyła się niedawno konferencja ministrów t. zw. „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów”, na której rozpatrywane były zagadnienia „pomocy” ekonomicznej krajom południowym i południowo-wschodniej Azji. W konferencji brał udział delegaci: Anglii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii, Pakistanu i Ceylonu.

Jak wiadomo, dwie podobne konferencje odbyły się na początku bieżącego roku w Sydney, a następnie w Coimbatore. Zwyczaj podobne konferencje rząd brytyjski usiłuje zrealizować określony cel: wciągnięcie krajów Azji do wielkiego planu wojennego podboju Azji przez imperializm anglo-amerykański. Dla zamaskowania jed-

nak tych celów opracowuje się programy „pomocy” dla krajów azjatyckich o zacofanej strukturze ekonomicznej.

Równocześnie jednak wspomniane konferencje „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów” sprzyjają ujawnianiu się konfliktów anglo-amerykańskich w Azji. Imperializm brytyjski zaciekle walczy o zachowanie mocarstwowości Imperium, coraz bardziej chwycającego się pod uderzeniami amerykańskiej konkurencji monopolistycznej. Mimo tych antagonizmów pomoc materialna USA w realizacji „programów” brytyjskich staje się konieczną, co zostało stwierdzone nie jeszcze na konferencji w Sydney.

Konferencja londyńska naszkicowała projekt pomocy krajom południowej i południowo-wschodniej Azji, wymagającej wydatkowania co najmniej 2 miliardów funtów szterlingów.

W komunikacie wydanym po zakończeniu konferencji zostało stwierdzone, że aby plan pomocy został zrealizowany — konieczne jest zapewnienie porparcia finansowego ze strony instytucji międzynarodowych i krajów spoza Wspólnoty.

Dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” stwierdza w związku z powyższym że „trzeba będzie zwrócić się do rządu amerykańskiego z prośbą o pomoc finansową. „Stany Zjednoczone dały już jednak odpowiedź na tę prośbę. Rząd amerykański za pośrednictwem australijskiego ministra spraw zagranicznych Spendera dał do zrozumienia podczas konferencji w Sydney, że gotów jest pomóc Wielkiej Brytanii, lecz tylko w wypadku, jeśli kierownictwo realizacji wszystkich brytyjskich „programów”, znajdzie się w rękach amerykańskich, zaś „programy zostaną uzgodnione z planami amerykańskimi w Azji.”

Ludność Niemiec Zachodnich zapłaci 4 miliardy mk kosztów okupacyjnych

BERLIN (PAP). Agencja DPA podaje, że eksperci finansowej komisji sojuszniczej opracowują budżet dodatkowych kosztów okupacyjnych. Koszt ogólny wyniosł w ciągu najbliższego roku 4.048 milionów marek zachodniemieckich. Rzecznik władz okupacyjnych oświadczył, że poważne zwiększenie kosztów okupacyjnych stało się konieczne w związku ze zwiększeniem liczności wojsk okupacyjnych.

Zjazd młodzieży demokratycznej w WIEDNIU

WIEDEN (PAP). W dniach 25—30 listopada odbędzie się w Wiedniu posiedzenie Rady Św. Federacji Młodzieży Demokratycznej. Rada rozpatrzy uchwały II Świat. Kongr. Obrotów Pokoju oraz omówi zadania, stojące przed Federacją w walce o pokój. Rada ustali również program i miejsce III światowego festiwalu młodzieży.

Robotnicy fabryki łożysk kulowych w Moskwie postanowili uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej wyprodukowaniem 70.000 łożysk kulowych ponad plan.

O poważnych sukcesach produkcyjnych meldują również radzieccy górnicy. Załoga jednej z kopalni zjednoczenia węglowego „Czysziakowantracyt” systematycznie zwiększa wydobyte węgla. Obecnie górnicy po zakończeniu rocznego planu wydobycia, dają już węgla na poczet 1951 roku.

W kolchozie im. Stalina w obwodzie zaporozkim ogniwo młodzieżowe Tatiany Owieczko zebrało w ciągu jednego dnia 1.298 kg bawełny. Dotychczas przeciętna norma sprzętu bawełny wynosiła 100 kg na osobę. Ogniwo Tatiany Owieczko składało się z 6 osób.

Delegaci PCK na międzynarodowy zjazd stowarzyszeń czerwonokrzyżskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 października br. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem prezesa PCK — dr. Bronisława Kostkiewicza udając się do Monte Carlo na odbywający się tam w dniach 9 do 21 października zjazd Ligii Narodowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

Reakcyjny rząd Plevena stosuje hitlerowskie metody wobec Polaków we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

ojom odmówiły zezwolenia na wjazd tego pociągu do Francji. Zawzięta antypatia francuskich władz do dzieci polskich była tak silna, że gdy władze polskie prosiły o zgodę na przyjazd tego pociągu przynajmniej do granicy francuskiej, na co potrzebne było zezwolenie na przejazd przez francuską strefę okupacyjną, władze francuskie nawet i na to się nie zgodziły.

Tak było w roku 1949. W roku bieżącym władze francuskie przystąpiły do nowej niesłychanej serii szykan, przy zachowaniu całego zeszlatoroznego arsenału dyskryminacyjnych i antyhumanitarnych praktyk.

Gdy rodzice dzieci polskich, stale zamieszkałych we Francji, złożyli podania o udzielenie ich dzieciom wiz wyjazdowych z Francji, władze francuskie zastosowały nową metodę zastraszania polskich rodziców. Ojcowie lub matki byli wzywani osobiście do komisariatów policji. Tam wzywano na nich nie tylko słowny nacisk, jak to często miało miejsce w ubiegłym roku, celem skłonienia ich do nie wysyłania dzieci na kolonie letnie do Polski. Tam, co jest niesłychane i przerażające wszelkim przyetym zwyczajom, zmuszano ich do podpisywania dokumentu, w którym rodzice polscy mieli stwierdzić, iż przyjmują do wiadomości, że jeżeli dziecko ich pojedzie do Polski na wakacje, sprawa jego powrotu do Francji będzie traktowana w taki sposób, jak sprawa Polaka stale zamieszkałego w Polsce, który chciałby po raz pierwszy udać się do Francji celem osiedlenia się.

Rząd polski pragnie stwierdzić, że ta niesłychana akcja nie stanowiła zwykłego wybruku ze strony francuskich prowincjonalnych władz policyjnych. Rząd polski jest w posiadaniu dowodów, że instrukcje te wydane zostały przez wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych rządu francuskiego.

W jednym z dokumentów będących w posiadaniu rządu

Komentarz dnia

Strzały z za węgla

Dnia 8 bm. w mieście Auch we Francji odbył się w.w.c zorganizowany przez Komunistyczną Partię Francji, pod hasłem obrony pokoju. W chwili gdy z trybuny padały słowa ostro piętnujące podżegaczy wojennych i wzywające do walki o międzynarodowe bezpieczeństwo, nieznanymi rzekomo sprawcy rzucili w kierunku przemawiającego Jacques'a Duclos granaty. Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej ocalał. Ofiarą zamachu padło 10 osób, które poniosły ciężkie rany...

Tyle doniosły komunikaty prasowych agencji telegraficznych.

Za lakonicznymi zdaniem depesz kryje się jednak cała treść ohydnych metod i zamierzeń reakcji, nie gardzącej żadnymi środkami w walce z obozem postępu. Ani bowiem zbrodnia w Auch nie jest rzeczą przypadkową, ani jej sprawcy nie są nieznanymi. Zamach na Jacques'a Duclos, jednego z najlepszych synów Francji i jednego z najwierniejszych bojowników światowego frontu pokoju, jest dalszym ogniem w łańcuchu zbrodniczych napaści, których ofiarą padli przywódca włoskiego ludu pracującego Togliatti, sekretarz Komunistycznej Partii Japonii Tonda, przewodniczący Komunistycznej Partii Belgii Lahaut. Kilka dni temu ujawniono spisek na życie bojowniczkę o wolność Hiszpanii Dolores Ibaruri.

Ci sami zbrodniarze, którzy bez żadnych skrupułów zrzucają tysiące ton bomb na miasta i wsie Korei, którzy poprzez dywersje i zdradę usiłują przy pomocy Rajków, czy Cieplińskich rozsądzić od wewnątrz kraje demokracji ludowej, a świat cały pograżać w odętach nowej krwawej zawieruchy, — ci sami szukają drogi dla realizacji swych ohydnych zamierzeń w morderstwach najlepszych aktywistów obozu pokoju działaczy partii komunistycznych. W ich mózgach wyłagi się bezsensowny, a zarazem zbrodniczy pogląd, że sprzecznoci, szarpiące świat imperialistyczny uda się rozwiązać poprzez mordy z za węgla, że skuteczną odpowiedzią na walkę milionów ludzi o pokój i pokojowe budownictwo będzie fizyczna likwidacja wodzów klasy robotniczej. „Dążąc do przeciwstawienia się walce mas przeciwko polityce wojny i nędzy — oświadczył niedawno Maurice Thorez — imperialiści zaczęli uciekać się do metod terroru i mordowania aktywistów, tak jak to czynili wczoraj Hitler i Mussolini, a dziś czynią Franco i Tito.”

Faszyzm i faszystowskie metody nie są jednak oznaką siły obozu wsteczniactwa. Wręcz przeciwnie, świadczą one o słabości. Zawiodły metody Hitlera, zawiodła też knowania jego spadkobierców Skrytobójczy zamach na życie Jacques'a Duclos spotęgował gniew mas pracujących Francji i całego świata, zaostriżył czujność międzynarodowego proletariatu i zmobilizował postępową ludzką do dalszej nieugiętej walki przeciwko podpalaczom świata o sprawiedliwość i pokój.

Efibe

Uroczystość ku czci Marii Konopnickiej

Uroczysty obchód 40 rocznicy śmierci Marii Konopnickiej odbył się w dniu 8 bm. w Suwałkach, rocznym mieście wielkiej poetki.

Uroczystość, na którą przybył minister kultury i sztuki S. Dybowski, zgromadziła przedstawicieli władz państwowych i partii politycznych, liczne delegacje białostockich przodowników pracy, przedstawicieli świata literackiego i artystycznego oraz tysiączne rzesze młodzieży i miejscowego społeczeństwa.

Na ścianie domu, w którym urodziła się wielka poetka, dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Minister Dybowski dokonując jej odsłonięcia powiedział m. in.: „Dzisiaj, gdy patrzymy na postać i twórczość Marii Konop-

nickiej, widzimy jej wielkie, szlachetne serce, które było dla małych, pokrzywdzonych, wyklętych i wydziedziczonych, które pragnęło dla nich poprawy losu i bytu. Postać i twórczość Konopnickiej, która do budowy naszego lepszego życia nieomal dołożyła cegiełkę, jej pracujący zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci. Tablica pamiątkowa, którą dziś odsłaniam, zawsze będzie nam przypominać postępową drogę życia Marii Konopnickiej.”

Na zakończenie uroczystości odbyła się akademja, na której przemówił delegat Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich S. R. Dobrowolski, kreśląc sylwetkę wielkiej poetki. S. R. Dobrowolski powiedział m. in.:

„Wielką, bezsporną zasługą Konopnickiej jest to, że umiała ona z całą ostrością pokazać nieołą mas ludowych. Formalistyczne, burżuazyjne nurty schyłkowe usłowały zepchnąć jej dorobek na margines naszego piśmiennictwa. Obowiązkiem Polskiej Ludowej jest przywrócić Konopnickiej — pięknymi niedolą ludu i miłości ojczyzny — właściwą rangę w szeregu poetów naszej przeszłości.”

W części artystycznej akademii wzięli udział artyści Państwowego Teatru im. A. Węgielki w Białymstoku oraz dwoje i młodzież szkół i przedszkoli suwalskich.

Przed wyborami w NRD

BERLIN (PAP). Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywają się masowe zebrania przedwyborcze, na których ludność zapoznaje się z programem Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych. Uczestnicy wieców wyrażają jednogłośnie poparcie dla pokojowego programu frontu narodowego, zmierzającego do zjednoczenia Niemiec, przeciwstawianego planom wojennym imperialistów anglosaskich i zapewnienia ludności niemieckiej odpowiednich warunków bytu i pracy. Załogi fabryk oraz ludność poszczególnych miast zebrały wiele tysięcy marek na fundusz wyborczy.

81.000 km bez remontu samochodu

Szofer CRS-u w Poznaniu Piotr Wiśniewski przejechał samochodem osobowym marki „Skoda — Tudor” od lipca 1948 roku do września br. 81 000 km bez remontu. Zaoszczędził w ten sposób mniej więcej 200 000 zł. Wóz był stale gotowy do jazdy. Poza tym Wiśniewski po przejechaniu 60 000 km zaoszczędził 200 litrów benzyny, co dało dodatkowo sumę 16 000 zł oszczędności. Pojazd nie wymaga również obecnie naprawy i nadaje się do dalszej eksploatacji.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że Wiśniewski nie miał w ciągu 5 lat ani jednego wypadku samochodowego, przynajmniej trzeba, że słuszenie otrzymał miano przodownika pracy i premię za nadzwyczajne wyniki w pracy zawodowej.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i dla zmanifestowania swej woli walki o pokój, Piotr Wiśniewski zobowiązał się przejechać dalszych 20 000 km na tym samym samochodzie — bez naprawy głównej. Zobowiązanie to ma tym większą wagę, że norma M. K. przewiduje przebieg bez remontu 60 000 km. (lk)

polskiego, a skierowanym do meźów departamentu Loire i zatytułowanego „Podróże obywateli polskich do ich ojczyzny” z dnia 7 lipca 1950 roku, prefekt tego departamentu pisze m. in.:

„Dla uniknięcia późniejszych nieporozumień proszę notyfikować te zarządzenia rodziców i przysłać mi protokół tych notyfikacji, które wraz z podpisami rodziców mają zawierać ręcznie napisane potwierdzenie, że postanowili podtr. mać, lub też wywołać podanie o wizę dla ich dzieci.”

Nacisk wywierany na rodziców dzieci posiada wszystkie cechy szantażu policyjnego i mimo woli musi przypominać metody stosowane w krajach okupowanych przez hitlerowsko-faszystowskiego okupanta.

Rząd polski może z całą satysfakcją stwierdzić, że za wyjątkiem kilkorga mniej odpornych rodziców, którzy wycofali swoje podania o wizę i ulegli szantażowi, wszyscy rodzice polscy, którzy mieli zamiar wysłać swoje dzieci do Polski na wakacje, a było ich w tym roku więcej niż w roku ubiegłym, nie ugięli się pod naciskiem, szantażem, groźbami i dzieci swoje do Polski wysłali.

Również w tym roku władze francuskie nie wpuściły polskiego pociągu po dzieci, ani do Francji, ani nawet do jej granic. Znowu konsul francuski w Warszawie spowodował kilkumilionowy okup za powrót dzieci do Francji. Wydanie wiz powrotnych dla dzieci odbyło się w taki sposób, że widoczny był wyraźny zamiar przedłużenia sprawy, aby dzieci nie mogły na czas wrócić do swoich rodziców.

Rząd polski był więc zmuszony do zorganizowania przy pomocy swoich placówek znajdujących się po drodze do Francji, pewnego rodzaju sztafetowego systemu opieki nad dziećmi w czasie podróży, co umożliwiło im powrót na łono swoich rodzin w oznaczonym czasie.

W Polsce natomiast pozostało 40 opiekunów i nauczycieli polskich z Francji, którzy zostali oddzieleni od swoich rodzin i oderwani od swojej pracy.

Po długich tygodniach czekania 29 opiekunów otrzymało wizy, a jeszcze 11 dzisiaj bezskutecznie czeka na możliwość powrotu do swoich rodzin i do swojej pracy.

Władzon francuskim i tego było mało. Gdy kilka tygodni temu przybyła do Polski polonijna drużyna sportowa, celem rozegrania pewnej ilości meczów piłkarskich z kolegami w ojczyźnie, władze francuskie nie zważały się wykorzystać nawet tej okazji dla dalszych dyskryminacji. Do dnia dzisiejszego 11 młodych chłopców wiz powrotnych nie otrzymało i pozbawionych zostało ogniska rodzinnego.

Wszystkie te nieludzkie i antyhumanitarne metody policyjnego nacisku i szantażu władz francuskich skierowane przeciwko demokratycznemu wychodźtwa polskiemu odczuwane są zarówno przez Polaków we Francji jak i przez najszerszą opinię publiczną w Polsce jako sponiewieranie najlepszych tradycji francuskich i budzić muszą głębokie oburzenie. Akty zemsty w stosunku do niewinnych nauczycieli, opiekunów i młodych sportowców domagają się ostrego napiętnowania.

Rząd polski domaga się, aby położono kres tym dyskryminacyjnym praktykom władz francuskich w stosunku do obywateli polskich, domaga się anulowania rozporządzeń „tajnych”, jak i jawnych, które dyskryminują wychodźtwa polskie we Francji.

Rząd polski domaga się również natychmiastowego udzielenia wiz 11 opiekunom i nauczycielom oraz 11 wyżej wymienionym sportowcom.

Milion ha nowych lasów w ZSRR

MOSKWA (PAP). Kampania jesiennego sadzenia ochronnych pasów leśnych w ZSRR — nabiera coraz większego rozmachu. Kolchozy i sowchozy oraz gospodarstwa leśne zasadziły na obszarach stepowo-pustynnych europejskiej części ZSRR w ciągu 2 lat — ponad 1.000.000 ha lasów.

Wkrótce rozpocznie się nauka w PAŃSTWOWYCH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH Szkołach Korespondencyjnych

Kształcenie korespondencyjne w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej, prowadzone w latach 1945—1950 przez organizacje społeczne, przejęło z nowym rokiem szkolnym 1950/51 Ministerstwo Oświaty. Celem zapewnienia pomocy w nauce uczniom korespondentom M.in. Oświaty uruchomiło w roku szkolnym 1950/51 Państwowe Ogólnokształcące Szkoły Korespondencyjne w liczbie 40.

Szkoły Korespondencyjne zostały zorganizowane przy istniejących szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego w tych miastach, które mają dogodną połączenia komunikacyjną, zapewniającą łatwy dojazd w celu konsultacji związanych z nauką. Szkoły te będą kształcić tych, którzy ze względu na charakter swojej pracy zawodowej, warunki życia rodzinnego, zdrowia, czy też z innych ważnych powodów nie mogą uczęszczać do istniejących szkół średnich młodzieżowych ani na kursy dla dorosłych. Szkoły Korespondencyjne realizują program obejmujący klasy 8, 9, 10, 11 stopnia licealnego oraz klasę 8 stopnia podstawowego.

Program nauczania przewidziany na 1 klasę realizuje się w zasadzie w ciągu roku. W indywidualnych wypadkach okres nauki może być skrócony, względnie przedłużony, przez Radę Pedagogiczną, w zależności od uzdolnień i warunków

Nowe ceny ziół

Centrala Zielska podniosła ceny surowców zielarskich. Zachęci to z pewnością zbieraczy ziół, matorolnych i bezrolnych chwópow.

W obecnym sezonie Centrala poleca szczególnie zbieranie klaczy i korzeni, roślin zielarskich oraz szyszek chmielu.

Szczegółowych informacji udziela Referat Zielski przy PZGS-ach. Dokonują one także rejestracji zbieraczy, którym udziela się bezcenne jak najdalej idącego poparcia. (kd)

pracy zawodowej. Szkoły Korespondencyjne udostępniają również naukę pragnącym uczyć się tylko poszczególnych przedmiotów jak np. matematyki, fizyki i chemii.

Jak będzie korespondent odrabiał tematy

Ogólnokształcąca Szkoła Korespondencyjna kieruje samodzielną pracą ucznia, ułatwiając mu osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce przez:

- zaopatrywanie go w materiały nauczania, dostosowanie do tej formy kształcenia (podręczniki, skrypty, komentarze, wskazówki dydaktyczne wyjaśniające jak należy się uczyć;
- poprawianie kontrolnych prac miesięcznych i odsyłanie ich uczniowi z wyczerpującymi wskazówkami i wyjaśnieniami;
- systematyczne udzielanie uczniom indywidualnych i zespołowych rad i wskazówek w nauce.

Uczniowie będą mogli w określonych terminach korzystać z porad indywidualnych w szkole. Organizować się będzie także co 6 tygodni 2—3-dniowe konferencje z uczniami w szkole, celem usystematyzowania i ugruntowania wiadomości ucznia oraz udzielenia wytycznych do przerabiania nowej partii materiału nauczania.

Uprawnienia uczniów — korespondentów

Uczniowie mają uprawnienia uczniów szkół państwowych (legitymacje, zniżki kolejowe w dojazdach do szkoły na konferencje konsultacyjne, świadczenia szkolne). Uczniowie składają egzaminy dojrzałości na prawach uczniów Państw. Liceów Ogólnokształcących.

Obowiązki ucznia

Uczeń jest zobowiązany przerabiać materiał nauczania według wskazań zawartych w materiałach nauczania oraz otrzymanych w szkole, przysyłać do szkoły prace kontrolne do poprawy. Tematy tych prac u-

mieszczone będą w materiałach nauczania oraz brać udział w konferencjach okresowych zorganizowanych przez szkołę, a także składać egzaminy z klasy do klasy ze wszystkich przedmiotów.

Nauka w Państw. Szk. Koresp. jest bezpłatna. Uczniowie pokrywają jedynie koszty skryptów, podręczników i komentarzy. Opłata roczna wynosi 4000 złotych.

Egzaminy wstępne

Egzamin wstępny dla kandydatów, którzy zapisali się bez odpowiednich świadectw, odbył się 7 i 8 października 1950 r. (pisemny z języka polskiego i matematyki i ustny ze wszystkich przedmiotów do wszystkich klas). O wynikach egzaminu będą powiadomieni kandydaci pisemnie w dniach od 11—13 października.

Wpisy zakończyły się zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty i Prezydium WRN w Poznaniu. 90 proc. ogółu uczniów korespondentów stanowi młodzież pracująca. Ministerstwo Oświaty przysłało już do Dyr. Szkół materiały nauczania jak skrypty, książki, komentarze, które każdy uczeń korespondent otrzyma podczas otwarcia roku szkolnego.

Zawiadomienie o dokładnym czasie i miejscu otrzymają kandydaci wraz z decyzją o przyjęciu do szkoły. (K. B.)

Gospoda Targowa PSS — „zakorkowana“

Niefortunną decyzję należy co prędzej zmienić

Już raz pisaliśmy o lokalu PSS przy Gospodzie Targowej. I to nawet niedawno. Cóż — Kiedy znowu trzeba wrócić do niej. Serwetek w dalszym ciągu nie ma i nic nie wskazuje na to, by ktoś z kierownictwa gospód tym zagadnieniem się zainteresował. Kiedy przed kilku dniami bawiła w lokalu większa grupa przyjezdnych i goście poprosili o wódkę do zakąsek, musiano im odmówić z powodu braku — kieliszków. Podobnie ma się rzecz z herbatą. Nie ma w czym podać. Catego „szklanego“ majątku Gospoda PSS posiada 5 szklanek i 7 kieliszków! Ale nie to jest w tej chwili najważniejsze, mimo, że stanowi poważną bolączkę dla kierownictwa i obsługi lokalu.

W dniu 10 bm. nalepiono na drzwiach wejściowych kartkę, że „lokal jest czynny tylko dla kursistów“. Ludzie, którzy przyszli się napić czegoś gorącego i coś zjeść na śniadanie przed pracą, musieli odejść z kwitkiem. „Nie sprzedaje się nic“.

Kierownictwo PSS tak zarządziło.

Gospoda, która zawsze wydawała ranne posiłki mieszkańcom hotelu, uczniom i studentom —

wyludniona. Prawie żadnego ruchu. Gospoda, która dziennie zaopatrywała w obiady do 300 osób ze świata pracy — nie wydała w ciągu najbliższych dni żadnego! Czy to nie nonsens?

Ze kursyści też muszą jeść — zgoda. Ale nie sami kursyści mieszkają w tej dzielnicy miasta, która ma zaledwie jeden lokal restauracyjny. Kursyści mieli dotychczas do dyspozycji barak, w którym mieściła się ich stołówka. Narzekali ponoć że brudno i że sami muszą się obsługiwać. Te niedociągnięcia można jednak w inny sposób usunąć, nie konieczne rekwirując społeczny lokal przeznaczony dla społecznego użytku. Wyczyścić pomieszczenie, wziąć obsługę i nadal prowadzić własną stołówkę. Tym bardziej, że sala Gospody PSS jest bardzo niewielka.

Dzięki obecnej decyzji Gospoda została „zakorkowana“. Zbiegnęli robotnicy i urzędnicy, wracający z pracy, młodzież, której tu sporo mieszka i korzysta z usług lokalu PSS (jadąc śniadania, obiady i kolacje), — zostali najzupełniej niesłusznie pozbawieni należnego im posiłku.

Czyż więc taka decyzja kierownictwa PSS może być słuszną? Trzeba ją zrewidować. I to natychmiast. Zdjąć nalepkę z drzwi, ponownie uruchomić Gospodę dla wszystkich. (Ss)

Co dzień niesie

Coprawa tylko jabłoni, ale czyż i to nie jest ciekawą wiosną tego roku w ogrodzie ob Rosalii Czarnackiej, na Górczynie ul. Knapowskiego 21, po raz pierwszy w swoim dziesięcioletnim życiu młoda jabłonia obsypała się bogatym kwieciami, a potem dała również bogaty owoc. W sierpniu wszystkie jabłka były już zerwane, a w październiku — o dziwo, jabłoni zakwitła po raz drugi. Czyżby to zjawisko miało świadczyć o przysłowiowej ciężkiej z mie, czy też po prostu jest to tylko wybrzyk natury? (Fr)

Jeden z przepisów ruchu pojazdów mówi, że wszelkie pojazdy winny się zatrzymywać na przystanku, na którym stoi tramwaj. Tymczasem niektórzy kierowcy nie przestrzegają tego przepisu i przeskadzają przy wsiadaniu i wysiadaniu z tramwaju. Wywołuje to niepotrzebne zamieszanie wśród pasażerów i może się stać przyczyną wypadku. Wierzmy w dobrą wolę kierowców pojazdów mechanicznych i przypuszczamy, że nie będą przejeżdżać obok zatrzymanych się tramwajów. (Ss)

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Polsce zakończyła się. Dlatego dziwić się należy, że znajdując się jeszcze resztki napisu wzywającego do podpisywania się pod Apellem. Resztki te wiszą w postaci kilkunastu liter na kiosku w Parku Wilsona przy wejściu od ul. Siemiradzkiego. Widok niezbyt estetyczny. I trzeba chyba być jasnowidzem, aby domyślić się co np. mają oznaczać takie trzy litery: O, A, N. Zdaje się, że czas już aby usunąć tę szpeczącą lamigłówkę. (W)

Interwencje „Głosu“ — skutkują

Jeszcze o „braku danych“

W związku z naszym felietonem pt. „Brak danych“ zamieszczonym w 254 numerze „Głosu“ w którym naświetliliśmy biurokracyjną działalność poznateckiego Urzędu Ewidencji Ludności, Prezydium Rady Ministrów pismem z dnia 5 bm. nr S3/814/50 wyjaśnia nam, co następuje:

„Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że opisany w notatce sposób załatwienia sprawy ob. W. stwierdza wadliwość postępowania Urzędu Ewidencji Ludności w Poznaniu.

Wadliwość ta polega na tym że Urząd winien był poinformować ob. W., aby niezwłocznie zwrócił się do miejscowego Urzędu Starostwa Cywilnego, celem sporządzenia aktu urodzenia syna.

Niezależnie od tego Urząd powinien zawiadomić urzędnika

stanu cywilnego, że syn ob. W. nie posiada aktu urodzenia.

Fakt, że dziecko urodziło się za granicą i jego akt urodzenia nie został sporządzony w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego, nie stanowi przeszkody do sporządzenia aktu w kraju, według przepisu prawa polskiego, w trybie administracyjnym, a nie sądowym.

Ponadto Urząd Ewidencji w Poznaniu zaopatrył niesłusznie poszczególne rubryki poświadczania zamieszkania w odcisk pieczętki z napisem: „Brak danych“. Należało bowiem wszystkie rubryki wypełnić, tylko w rubryce „Uwagi“ odnotować „Nieudokumentowane“.

Notażka Wasza bezsprzecznie przyczyniła się do usprawnienia pracy Urzędu Ewidencji Ludności“.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, cieśli, blacharzy i robotników zatrudni natychmiast Spółdzielstwo Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Zgłoszenia S.P.B., Poznań, Zeylanda 12, Wydział Kadr, II piętro, pokój 50. K2245

CO GDZIE I KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 „Uprawdzenie z Se-raju“ W. A. Mozarta. Jutro „Cyganeria“ G. Pucciniego.
NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19 „Obcy cień“ Simonowa.
POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Las“ A. Ostrowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 „Piękna oberżystka“ Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 „Góry Worołowe“.

KINA

Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Albeniz“
Bałtyk — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Orzeł Kaukazu“ II cz.
Muza — godz. 15.30, 18, 20.30 „Przybrana córka“
Warta — godz. 11 i 12 najnowszy program aktualności; 14 i 16 — 500 cm“; 18 i 20 „Zielone lata“
Rialto — o godz. 16, 18, 20 „Śpiewak nieznan“
Letnie (Park Targowy) — nieczynne
Piaś (Staroleśka) 18, 20 „Harry Smith odkrywa Amerykę“

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartek i soboty od 9—15, w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, w wtorek i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.
Muzeum Przyrodnicze od dnia 5 do 20 bm. zamknięte z powodu remontu.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyki w Walce o Pokój“. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18 w niedziele i święta od godziny 10—17.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 n-rożnik Marceleski. Telefon: redaktor naczelny 77-68 za- stępca naczelny 78-38 sekretarz 77-90 działy listów i interwencji 78-57 dział depesz 78-14, nocny 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.
Prenumeraty na „Głos Wielkopolski“ przyjmuje P.P.K. „RUCH“, tel. prenumeraty 62-25, tel. komisu 75-65, nr k-ta V-6714. Cena prenumeraty złoniej miesięcz- nej zł 135,— kwartalnie 405,—, półrocznie 810,— złotych.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3. — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza-Oświatowa „Czytel- nik“. Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19, telefon 62-70 i 64-75.

Poczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wndrebronne Zakład Główny w Poznaniu K—1—12282

Kwaliikowanego owczarza poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Sitno. Warunki w/g Układu Zbiorowego Pracy dla Rob. i Prac. Rolnych na rok 1950-51. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować: Dyrekcja zespołu PGR Sitno, powiat Myślibórz, poczta Mielęcina Myśliborski. K2242

KURSY

Administracyjno-handlowy i księgowości
Zapisy przyjmuje Zakład Wiedzy Handlowej Zwierzyniecka 13 pok. 24 K2243

KILIM

3x3 lub większy zakupimy.
Zgłoszenia tel. 528-20 od 9 do 16. K2244

SŁUCHAMY RADIA

Środa, 11 października 1950
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 „Ludzie wsi“ — „Rozmowa z plantatorem“; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program unia; 8.15 Przerwa; 13.30 Koncert dla szkół; 14.00 „ECHO w służbie człowieka“ — pogadanka; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Koncert; 15.30 „Czarodziejski skrzydeł“ — audycja dla dzieci; 16.20 Z życia kulturalnego Wielkopolski — „Inauguracja sezonu Filharmonii Poznańskiej“; 16.30 Muzyka; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert chóru i orkiestry Rozgłośni Łódzkiej; 18.00 Z zawodników sportu wielkopolskiego; 18.10 Audycja młodych talentów. Wyk.: D. Gorzelakówna (sopran), Józef Kania (skrzypce); J. Kowalski (akomp.); 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.20 Koncert Ludowej Kapeli i Zespołu Wokalnego Pogło- śni Warszawskiej; 20.00 Dziennik; 20.30 Śpiewamy polskie pieśni nasywe; 20.45 „Starzec“ — słuchowisko; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Muzyka sym- foniczna Mozarta“; 24.00 Ko- niec audycji.

11 KRONIKA PAŹDZIERNIK

ŚRODA | Stołce w.: 6.09
Macierz N. M. P. | zach.: 17.10
Wincentego | Książec w.: 5.51
| zach.: 16.52

WAŻNIJSZE TELEFONY
Dyrektor: Szpital Miejski
nr 2 tel. nr 99-09
Pogotowie P.C.K. — 4666 6667
Straż Pożarna — 1888 7777
Komenda Milicji Obw. — 7891

OGŁOSZENIA DROBNE

- Pomocnica lub laborantka aptekarska szuka posady Pozna- niu. Of. Głos Wlkp. dia 9869z
- Pracę zlecona, dorywczy przy- jmie student II roku A. H. Oferty Głos Wlkp. dia 9869z
- ### Nauka
- Tańców narodowych, nowoczes- nych wyucza M. Szcurek. Poznań, Zeylanda 2 9467z
- Anielskiego, francuskiego, u- dzieła gimnazjalna profesor- ka, jez. nowożytnych — Marynarska 13. 9858z
- Tańców (lekcje koresponden- cyjne). Informacje pisemne: Poznań 2, skrytka 1071. 9847z
- ### Sprzedaje
- Materace wyscielane poleca „Rekord“, Jarzy Rynek 29, wejście: Kurzanogo, 9754z
- Płaszcz — mundur dla leśnika. Poznań, Matejki 63. m. 7. 9880z
- Ciągnik Lanc Bulldog, 25 KM. na rozbiórce lub remontu — sprzedam Poznań, Błuszczowa 9. 9887z
- Błaz siołowy korzystnie. Pół- wiejska 36, m. 15, podwórze prawo. K2246
- Sprzedam futro: męskie i dam- skie (piżmowe). Matyja, Po- znań, Przemysłowa 21a, m. 11. 9851z
- Maszyna damska, kryta i kra- wicka, Singer, sprzedam — Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7. 9840z
- Samochód DKW, w dobrym sta- nie. Poznań, Długa 11, m. 10. 9848z
- Domek nowobudowany, we- wnętrzu mekwykończony, morga ziemi, blisko Poznania, 800000, Oferty Głos Wlkp. dia 9860z
- Futro męskie nutriety, Poznań Kopernika 3, m. 17. 9886z
- Heparyne sprzedam. Poznań, telefon 27-50. 9877z
- Sprzedam 80% kompletne, szafkę-umywalkę, beczkę do kapusty, Zygmunt Augusta 3, m. 11. 9876z
- Kupon na jesionkę (wełna). — Chwiakowskiego 20 m. 5. 9841z
- Kuchnie sprzedają korzystnie Stolarnia, Mostowa 37, na- przecnie kościelna. 9849z
- Kuchnie elektryczna piekarni- kiem, Daszyńskiego 46, m. 6. 9884z
- Wille komfortowa przy Konop- nickiej, parcele 1500 m². De- bieć, 1000 m² przy Wolszyskiej wille nowa, 4-pokoiowa, cała wolna, sprzedaj Metelski, Poznań, Marcina 23. 9776z

Szuka lokalu

- Poszukuje wyłączone samo- ozięnie 2 pokoje z przynależ- nościami. Zwrocze remont lub zamianę na wyłączone 5-poko- jowe z przynależnościami. Oferty Głos Wlkp. dia 9746z
- Fani na stanowisku poszukuje umebowanego pokoju. Cena obojętna. Zgłoszenia kierować: Józef Krzawko, Kossaka 13, m. 8, od godz. 17—19. 9843z
- Małżeństwo bezdzietne, leka- rze, poszukują ładnego me- ubowanego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 5165z
- Student S. I., spokojny, poszu- kuje pokoju. Oferty Głos Wlk- polski dia 9856z
- Bezdzietne pracujące małżeń- stwo poszukuje pokoju zaraz. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski dia 9865z
- Rudzeństwo pracujące poszu- kuje pokoju zaraz. Oferty Głos Wielkopolski dia 9870z wzgl. telefon 528-58. 9870z
- Poszukuje pokoju umebowane- go. Of. Głos Wlkp. dia 9859z
- Dwóch studentów poszukuje sypialnie swobodnego pokoju w pobliżu Śródmieścia. Cena obojętna. Oferty Głos Wielko- polski dia 9875z

Zguby

- Zgubiono bransoletkę złotą. — Zwrot za wysokim wynagrodze- niem. Adres wskazać Głos Wiek- polski nr 9855z
- Zgubieł pies, czarna suczka szpaniel, średniej wielkości, w parku maltańskim. Zwrot za wynarodzeniem, Miłoch, Poznań, Białogóra, telefon 26-07. 9836z
- Zgubiono legitymacje ZMP nr 725 943 na nazwisko Broni- sław Chciński. Posadówek, powiat Nowy Tomysl — 4066z
- Skradziono Książeczkę wojsko- wa, wydana RKO Ostrów, Wi- dowód osobisty wydany Zarząd Gminy Perzów, Antoni Wojci- chowicz, Bałdowice. 4060z
- Unieważniam zgubiony dowód osobisty wydany przez Gminę Izbica Kulańska na nazwisko Wanda Raszewska, Modzoro- wo — 4063z
- Unieważniam zgubiony w Cho- dzień w beronie odcinek zam- eldowania na nazwisko Scho- lastyka Gintowl. 4064z
- Zgubiono portfel z dowodami, osobisty dowód oraz książecz- ke wojskowa, wystawioną przez RRFI Ostów na nazwisko Józefa Kurzawy w Bałdowi- cach, pow. Krośno 4052z

Dnia 9 października 1950 r. spoczęła w Bogu nasza najukochańsza nigdy niezapomniana matka, przeżywszy lat 73. 6p.

z Weżyków

Zofia Bilińska

b. Sodalista Marianus
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godz. 10.45 w Junikowie.
W głębokim smutku pozostają dzieci i rodzina 9900g

Poznań

Dnia 7 października 1950 r. zmarła s. p.

Joanna Kostecka

przeżywszy 75 lat, zostawiła po sobie wdzięczną pamięć za ofiarną pracę społeczną dla ukochańego przez Siebie miasta i dla naszej organizacji, której była założycielką i długoletnią nieustrudzoną sekretarką.

Zrzeszenie Kupców m. Poznania

Kolegów prosimy o gremialny udział w pogrzebie który odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Junikowie. 9854g

№ 280 A STRONA 3



Dziesiątkami tysięcy przemierzają już polskie pola traktory — uprawiając tę ziemię, która jeszcze tak niedawno znała tylko prymitywne metody.

Obok mężczyzn-traktorzystów dzielnie pracują kobiety, coraz tłumnie garnące się do zawodu traktorzysty. W kraju istnieją już dwie całościowe żeńskie

brygady traktorzystek. Jedną z nich znajduje się w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Stargardzie (woj. szczecińskie). Na zdjęciu widzimy 24-letnią brygadzistkę Walerię Czajkę (po lewej) w chwili, kiedy udziela ostatnich wskazówek technicznych swojej traktorzystce Janinie Cybulskiej, wyjeżdżającej rano do pracy.

WROCLAWSKIE refleksje

SPORT

Pierwszy w tym sezonie międzypaństwowy mecz bokserki z Finlandią przyniósł nam sukces w stosunku 12:4. Mimo tak bezapelacyjnego zwycięstwa pojedynki wrocławski nie zachwylił, a aktualna forma większości naszych reprezentantów nie przedstawia jeszcze takiego poziomu, na jakim chcielibyśmy widzieć drużynę narodową.

Wśród 15-tysięcznej rzeszy publiczności wychodzącej z obrzymiej Hali Ludowej, słyszeliśmy liczne głosy: ach! gdyby nie ten Faska i Drapała — wygralibyśmy do zera!

Czy mogliśmy wygrać wyżej?

Czy opinie publiczności były słuszne? — I tak i nie — odpowiemy.

Mecz wygraliśmy wysoko i gdyby wygrał Grzywocz w koguciej, Grzelak w półciężkiej i Szymura w ciężkiej — wymykłoby być rzeczywistość „do kółka”. Lecz bądźmy obiektywni nie budujmy sukcesów na złudnym powiedzeniu: gdyby...

Jest faktem nie podlegającym dyskusji, że we Wrocławiu wystawiliśmy to, co mieliśmy najlepszego w tej chwili. Właśnie w tej chwili. Grzywocz przyjechał wprawdzie do Wrocławia w czwartek, lecz zostawił w hotelu zaświadczenie lekarskie o niezdolności do walki i... wrócił na Śląsk. Niespodziewana choroba mistrza Polski wprowadziła w polskie szeregi lekką konsternację. Wysłano depeszę do Kruży, lecz na przyjazd gdańskiego bombardiera było już za późno. Jedyne wyjście — to nieprzygotowany, lecz znajdujący się „pod ręką” Faska z Wrocławia. I dlatego nie możemy mieć specjalnych pretensji do boksera, który najmniej spodziewał się powołania do obrony barw narodowych.

Dwa punkty albo?

Kombinacja z Grzelakiem w półciężkiej przesunęłaby auto-

matycznie Szymurę do wagi ciężkiej. Powstają wtedy dwa problemy. Niemal pewne punkty Franka w półciężkiej, mogły

Od strony trybun

Pokój! Pokój! Pokój! — glosy wielkie transparenty rozwieszono w Hali Ludowej. Również bokserzy fińscy akcentowali swoją wolę walki o pokój; ubrani byli w krawaty z symbolem pokoju — białymi gołębiami.

Przed Hala Ludową — Panu bilecik może? Kosztował drobnotkę — 2.500 zł.

Szymura zatańczył po zwycięstwie coś w rodzaju hoogie-woogie. Na próżno popularny Franuś czekał na jakiś dowód pamięci za swą 27 walkę w barwach polskich. Publiczność nie zapomniała, śpiewając: sto lat... Tylko organizatorzy nie zdobyli się nawet na wiązanek kwiatów. A należałoby się starremu weteranowi...

Drapała przegrał przez nokaut. Pytamy jednego z trenerów: — No i co sądzicie o Ślązaku? Zapytany milczy zaciągając się papierosem i puszcza dym, który dziwnie ułożył się w kształcie... zera.

Popularny sędzia punktowy krzyczy do schodzącego z ringu Szymury: — Franuś, tylko w żółdki trzeba było bić! Na to Szymura flegmatycznie: — nie mogłem się tam dostać, niech pan spróbuje, może panu się uda...

by łatwo ulecieć jak dymek z papierosa, gdyby młody i bezmiędzynarodowego obcy Grzelak „nawalił” nerwowo. A wtedy? Szymura w ciężkiej nie jest

Szymurę wagi półciężkiej — o tym wszyscy wiemy. Wiemy również, że Franek czuje się niedobrze w najwyższej kategorii, przegrywał z gorszymi od siebie bokserami i w tej własnej wadze znalazł pierwszego od 1937 roku pogromcę w kraju — Gościańskiego. Szymura nie chce zresztą walczyć w nieswojej wadze, a Grzelak i Gościański będą dopiero za rok pełnymi reprezentantami — jak mówi Feliks Sztam. Kapitanat nasz, w myśl przyszłości: „Lepiej wróbla w garści, niż kanarka na dachu” — słusznie obliczył: Franek zarobi dwa punkty w półciężkiej, a Drapała — jak bogi dadzą... No i bogi... nie dały.

Niewysoki poziom Finów

Tak więc widzimy, że we Wrocławiu nie mogliśmy wyżej wygrać. Zresztą nie bądźmy zachłanni: Finowie przegrali wprawdzie wysoko w ogólnym stosunku, lecz wobec nieszczerzej formy naszych chłopców, walki były wyrównane, a niektóre z nich — gdyby mecz odbywał się przy dopingu fińskiej publiczności — mogłyby zakończyć się dla nas mniej szczęśliwie.

Inna rzecz, że sympatyczni goście północni nie przedstawiają zbyt wysokiej klasy i największymi w tej chwili ich zaletami to tylko kondycja, bojowość i odporność na ciós. Ogólna tendencja Finów do walki nieczystej i bicia głową, stwarzała ciągle niebezpieczeństwo kontuzji i tylko dobremu wyszkoleniu naszych bokserów zawdzięczamy, że walki nie przerodziły się w nieprzyjemne „kolorowe” pojedynki.

Wystartowaliśmy do bogatego sezonu międzynarodowego. Wiedząc, jak troskliwą opieką otoczeni są nasi bokserzy, jesteśmy pewni, że trener związkowy, populary Feluś Sztam i jego pomocnicy w krótkim czasie doszlifują formę kadry narodowej i reprezentanci Polski znowu zadziwiąć będą Europę swym wysokim poziomem.

Henryk Jaworowski

Porażka mistrzów Polski MATŁOKI I JEŻEWSKIEGO w zawodach kajakowych

Na Warcie odbyły się regaty kajakowe z okazji zamknięcia sezonu. W rozegranych biegach doszło m. in. do porażki mistrzowskiej pary Matłoka—Jeżewski (Ogniwo), która w biegu na 1000 m zajęła ostatnie miejsce. W biegu tym zwyciężyła para Szajek—Szymkowiak



— Mamusi! czy słoniu też przynosi bocian?...

(Kolejarz) 3:34 przed osadą Związkowca — 3:44 min.

W dwójkach kobiet na dystansie 5000 m zwyciężyła osada Związkowca w czasie 2:21,4 min. przed osadą poznańskiego Ogniwa.

Bieg czwórek w konkurencji męskiej na 1000 m zakończył się zwycięstwem Związkowca w czasie 3:33,4 min. przed Ogniwiem i Stalą, — w jedynkach męskich na 1000 m zwyciężył Jeżewski (Ogniwo) w czasie 3:59,7 min. przed Rodziejczakiem (Związkowiec).

W biegu jedynki dla kobiet na 500 m decyzyjną sędzię głównego została dyskwalifikowana mistrzyni Polski Szajkówna (Kolejarz) za zajeżdżanie toru. Powtórzonego biegu, a skutek powtórnego zderzenia zawodniczek Związkowca i Stali, nie punktowano.

W ogólnej punktacji zwyciężył Związkowiec — 264 pkt., przed Ogniwiem — 185 pkt., Kolejarzem — 107 pkt. i Stalą — 87 pkt.

Odporczy i czytelnikom

„Ciekawy” z Mosiny. Od dnia 1 stycznia br. miał Pan prawo do dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego, za okres pracowania.

Jerzy Kruszona, Uczniowie Szkół Średnich nie mają na razie prawa do nabywania biletów w cenie 5 złotych. Interweniowaliśmy w tej sprawie, przez zamieszczenie na łamach naszego pisma listu jednego z czytelników. Po otrzymaniu wyjaśnień ze strony MPKE powrócimy do sprawy.

Przez ucho IGIELNE

Brawo nr 67!

Migawki

ŁÓDŹ

W Sali Malinowej łódzkiego Grand Hotelu siedzi dwóch gości w porze obiadowej. Podchodzi do nich kelner, stawia na stół i mówi: — Innych nie ma! — Po upływie dalszej pół godziny przynosi dwa całkiem inne drugie dania, stawia przed zdumionymi gośćmi i mówi: — Innych nie ma! — Na zakończenie zamiast dwóch kompotów, przynosi dwie parówki i znowu mówi: — Innych nie ma!

Goście początkowo poirytowali się tym nieoczekiwanym urozmaiconym zestawieniem dań. W końcu jednak, zabawiali się zgadywaniami, co znowu innego wpłynie na stół. Z reguły nie udawało im się!

Ponieważ jednak mieli zdrowe nerwy i niemniej zdrowe poczucie humoru, zjedli co im ów ponury kelner podał, zapłacili i... nie podziękowali za niegrzeczną i niestaranną obsługę!

POZNAŃ

W kawiarni W—Z siedzi dwóch gości. Natychmiast zjawia się kelnerka i po wymianie zdań co do posiadanych gorących napojów, z uśmiechem na ustach przyjmuje zamówienie na dwie herbaty. Również w grzeszyny sposób wymienia rodzaje posiadanych gorących potraw. Jednak gorąca kielbasa, na którą owi goście mają apetyt, jest już wyczerpana. Z żalem poinformowała o tym klientów. Następnie szybko i starannie podaje żądane herbaty i doleż krząta się po swoim rewirze.

Życie kulturalne w ZSRR

20 listopada minie 40 lat od śmierci znakomitego pisarza, Lwa Tołstoja. Związek Radziecki przygotowuje się do uczczenia tej rocznicy.

W listopadzie odbędzie się dwudniowa sesja naukowa Instytutu Literatury, poświęcona omówieniu życia i twórczości Tołstoja. W tym samym czasie ukazuje się wiele wznowień utworów Tołstoja i pierwszy tom nowej pracy biograficznej o znakomitym pisarzu — pióra N. Gusiewa.

Dwadzieścia teatrów radzieckich włączyło na nowy sezon sztuki Tołstoja do swoich repertuarów. Największym powodzeniem cieszą się inscenizacje świetnych powieści Tołstoja pt. „Zmartwychwstanie” i „Anna Karenina”. Dla przykładu warto podać, że Moskiewski Teatr Artystyczny (Mchat) dał dotychczas, około 500 spektakli „Zmartwychwstania” i 600 prezentacji „Anny Kareniny”.

Państwowe Wydawnictwo „Sztuka” wydało 12 nowych plakatów, poświęconych walce o pokój. Plakaty te wy-

szyły w nakładzie przekraczającym dwa i pół miliona egzemplarzy. Temat walki o pokój pokazany w różnych wariantach stał się pasją grafików radzieckich.

W Leningradzie otwarta została filia Państwowej Biblioteki Publicznej im. M. E. Sałtykowa-Szczedrina.

Mieszkańcy Leningradu uzyskali jedenaście nowych, przepięknie urządzonej i wyposażonych sal bibliotecznych, mogących pomieścić około tysiąca osób. W najbliższej przyszłości otwarte zostaną następne cztery sale.

Już pierwszego dnia po otwarciu nowa biblioteka obsłużyła 1285 osób.

W sali wystawowej Komitetu Organizacyjnego Związku Artystów Radzieckich otwarta została wystawa dzieł B. N. Jakowlewa, zorganizowana w związku z 60 rocznicą urodzin artysty. Zawiera ona 106 prac ilustrujących całokształt jego działalności. (m)

Moskiewska Filharmonia rozpoczęła sezon 1950/51. 17 września odbył się w Małej sali Konserwatorium Państwowego pierwszy koncert, w którego ramach wykonane m. in. zostały utwory Beethovena i Czajkowskiego.

W ostatnich dniach września otwarta została po raz pierwszy w nowym sezonie Wielka Sala Konserwatorium i sala koncertowa im. Czajkowskiego.

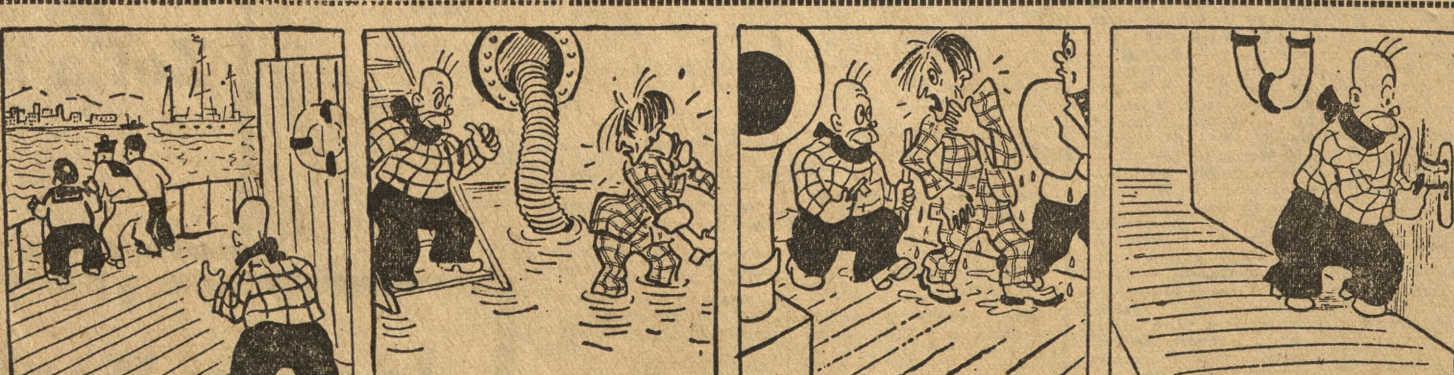
W programie na październik przewiduje się koncerty poświęcone muzyce J. S. Bacha w związku z 200 rocznicą śmierci wielkiego kompozytora.

Leningradzki Instytut Teatru i Muzyki przygotowuje wystawę zbioru narodowych instrumentów krajów ZSRR, państw demokracji ludowej, Chin, Korei i Indii. Wystawa zgromadzi ponad 2000 eksponatów. Widzowie będą mogli obejrzeć m. in. słynny komplet instrumentów kwartetu smyczkowego roboty wszechświatowej sławy mistrza Batowa. Pokazane zostaną również instrumenty, na których grywali znani wirtuozi rosyjscy: Glinka, Borodin, Rymkij-Korsakow, Rubinstein, Dargomyżski i inni.

MASZYNA do czytania myśli

Powieść rysunkowa „GŁOSU”

75



— Marsyli! Marsyli! — krzyknęła wachta. Wszyscy pobiegli zobaczyć jak się na linii horyzontu coraz wyraźniej zarysowuje port marsyli. Drużyny zatrudnione przy pompach rzuciły pracę. Wiedzieli, że teraz „Santa Eulalia” dopłyne do portu nawet w wodą w kadłubie. Krupka jednak nie dał się oszpeci ogólnym entuzjazmem.

mem. Czuł, że czekają go ciężkie chwile. Agapit zszedł pod pokład gdzie przy pompie pracował X-27 i jego szajka. — Dostyc — powiedział Krupka — Wasze marne życie jest uratowane... X-27 chciał wydać okrzyk radości, ale nie wydobył z gardła żad-

nego dźwięku. Stojąc wiele godzin boso w zimnej wodzie, przeziębził się on aż tak strasznie, że struny głosowe nie działały. Chorobę tę nazywają niektórzy uczeni — przy pełnej zgodzie starszych felczarów — francuska hyper-chrypka. Na drodze do wzięcia X-27 ustłował ciągle wydobyć laktęś cźwięki z gardła. Ale francuska hyper-

chrypka sparaliżowała zupełnie narządy mowy. Zamykając całą zwórkę, Agapit oświadczył: — Jesteś „le tylko rudy, plegowaty i żyły, ale i niemy... Gdy Agapit przekroczył klucz w zamku, dodał jeszcze, ale już tylko dla siebie: — To jego francuska hyper-chrypka bardzo mi się przyda...

